

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80. Na prowincji: miesięczn. 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstów 2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych 2 wywras 70 h. W dalsze adresowym 4 h. Załączniki za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

TELEGRAMY.

Proklamacja rządu rosyjskiego w sprawie polskiej.

WIEDEN, 4.3 (B. K.) Politische Korrespondent donosi ze Stockholmu pod datą 31.3

Prowizoryczny rząd rosyjski wydał proklamację do Polaków, określającą prawa nadane Polakom przez rządy mocarstw centraln. jako iluzoryczne i zapowiadającą utworzenie Państwa Polskiego ze wszystkich krajów, posiadających większość polskiej ludności,

które pod względem militarnym, pozostawałoby w ścisłym związku z Rosją.

Zebranie konstytuujące, zwołane do Warszawy na podstawie powszechnego prawa głosowania, ma określić formę rządu Polski. Ale rosyjskie zgromadzenie konstytucyjne musi najpierw powziąć definitywne uchwały, co do

zmian terytorjalnych, po których nastąpi powstanie nowego Państwa.

Proklamacja ta jest w istocie swym nowym wydaniem manifestu Mikołaja Mikołajewicza. Oswobodzicielstwu a k t o w i mocarstw centralnych rząd rosyjski przeciwstawia tylko frazesy, które dla Polaków tym mniej mają siły pociągającej, iż wypełnienie tych przyrzeczeń zależy od decyzji rosyjskiego zgromadzenia konstytucyjnego.

Przed wybuchem wojny amerykańsko-niemieckiej.

WASZYNGTON, 4.4 (BK). Biuro Reutersa donosi: W orędziu do kongresu prezydent Wilson pisze: Obecna wojna niemiecka przeciwko handlowi jest wojną przeciwko ludzkości i przeciwko wszystkim narodom. Wilson raździ kongresowi oświadczyć, iż ostatecznie postępowanie rządu niemieckiego w rzeczywistości nie jest niczem innym, jak wojną przeciw rządowi i narodowi Stanów Zjednoczonych, i formalnie przejść do stanu wojennego, który umożliwił Ameryce nie tylko kraj postawić na właściwej stopie obrony, ale także także użyć swych środków pomocniczych, któreby zmusiło Niemcy do przyjęcia warunków, zmierzających do zakończenia wojny.

Wilson zaznacza dalej, że Ameryka nie ma sporu z narodem niemieckim. Rząd niemiecki

ki rozpoczął wojnę bez zezwolenia narodu. Wojna została postanowiona przez władców i niewielką garść najwyższej stojących, używających swych rodaków za narzędzie swych planów.

Nadzieja Amerykanów co do przyszłego pokoju, pisze dalej Wilson — zrealizowała ostatecznie silne wzmocnienie w zadziwiających wydarzeniach rosyjskich. Obecnie stolmy wobec zamiaru podjęcia walki z naturalnymi wrogami wolności. Nie myślimy o żadnych zdobyczach. Jesteśmy tylko jednym z pionierów walki o prawa ludzkie.

Wilson dodał następnie, iż Austro-Węgry w rzeczywistości nie podjęły walki morskiej przeciwko obywatelom amerykańskim. Wilson pragnie odłożyć wyjaśnienie co do stosunku z Wiedniem. „Ameryka — kończy Wilson

— będzie walczyła o największe dobro, mianowicie o demokrację i wolność małych narodów.”

Żatopienie statku amerykańskiego.

HAVRE, 4.3 (BK) Agencja Havasa donosi: Niemiecka łódź podwodna zatopła pierwszy uzbrojony statek amerykański „Astco” płynący do Europy; 28 ludzi z załogi zginęło.

Ministrowie rosyjscy wśród wojska.

AMSTERDAM, 4.4. Wedle doniesienia „Times” z Petersburga, przybył rosyjski minister wojny i minister marynarki do kwatery głównej, by przywrócić kontakt między kierownictwem wojska i rządem, który się przerwał przez ustąpienie cara. Na odbytej konferencji postanowiono utworzyć na wzór angielski gabinet wojenny.

Zmiany w armji rosyjskiej.

AMSTERDAM, 4.4. (BK.) Z Petersburga donoszą: Plan zmiany poszczególnych osobistości wśród

kierowników armji został odrzucony. Wielu oficerów, na skutek żądań żołnierzy uległo usunięciu z powodu braku zdolności, reakcyjnego usposobienia oraz częściowo wskutek niemieckich nazwisk.

Garnizon petersburski podał do wiadomości, że wszyscy żołnierze i oficerowie, którzy w oznaczonym terminie nie powrócą do służby w pułkach będą uważani za zwolenników dawnego rządu i zdrajców stanu.

Sprawy polskie w Wiedniu.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej.”)

Wiedeń, 1 kwietnia.

Komisja parlamentarna Koła Polskiego nie ukończyła w sobotę swych obrad nad projektem wyodrębnienia Galicji. Następne posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek 2 b. m. Ze względu na to, iż w niedługim już czasie nastąpi ważne rozstrzygnięcie w polityce wewnętrznej Austrii, stara się komisja parlamentarna kończyć szybko swoje obrady i umożliwić w ten sposób przydzium Koła rozpoczęcie oficjalnych rokowań z rządem. Nieoficjalne rokowania toczą się już od pewnego czasu. W kołach parlamentarnych wyrażają nadzieję, iż rząd hr. Ciam-Martinića zaakceptuje najważniejsze żądania Koła Polskiego w sprawie autonomji Galicji.

Wczoraj rozeszły się po Wiedniu pogłoski, jakoby stanowisko hr. Ciam-Martinića było zachwiane. Pogłoski te rozszerzane są przez te grupy parlamentarne, które zwalczają namyślnie zamiar rządu przeprowadzenia koniecznych reform wewnętrznych w drodze pozaparlamentarnej. Słychać, że opozycjoniści pragnęli natłonić niemieckich socjalnych demokratów do walki przeciwko zamiarom rządu. Plan ten, jak się zdaje, nie powiódł się. Socjalni demokraci zaprotestują zapewne przeciw rozporządzeniom, wątpić jednak należy, czy zechcą pójść dalej w walce przeciw gabinetowi.

W poważnych kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd nie odszedł od zamiaru ogłoszenia rozporządzeń, mających umożliwić parlamentowi normalną pracę. Równocześnie z rozporządzeniami, daty cząciami całej Austrii, pojawił się także rozporządzenie, zapowiadające wyodrębnienie Galicji i określające bliżej podstawy przyszłego ustroju Galicji. Polowie galicyjscy pozostaną mimo to nadal w parlamencie centralnym z tem ograniczeniem, że nie będą głosowali nad sprawami, które będą wyjęte z pod kompetencji parlamentu centralnego i przekazane sejmowi galicyjskiemu.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

PIERWSZO-
SZEDNY - „OAZA” KINO (gm. hotelu
TEATR Europejski.)

DZIS

Kobieta i pieniądz

Wspaniały dramat w
5 częściach.

Powiaty Kozienicki i Opatowski tworzą nowe pułki wojska polskiego.

„Gazeta Radomska” donosi: W niedzielę dnia 25 b. m. odbył się wiec ludowy w tutejszej szkole, przy udziale z górą 200 osób. Nie brakło przedstawicieli z najdalszych okolic powiatu Kozienickiego.

Przewodniczył p. Targowski z Policzny. Sprawozdanie ze zjazdu krajowego w Warszawie złożył p. Jagmin. Huczne oklaski były dowodem, że zebrani solidaryzują się z pracą Rady Stanu nad organizowaniem wewnętrznym kraju. Mecenas Wigura zaproponował powołanie do życia w powiecie Zjednoczenia ludowego i odczytał statut tej organizacji chłopskiej. Jednogłośnie wniosek uchwalono i wybrano Radę powiatową Zjednoczenia, z p. Jagminem, jako przewodniczącym na czele.

Tegoż dnia odbyło się, pod przewodnictwem p. Skrzyńskiego z Garbatki poufne zebranie, celem założenia komitetu popierania Wojska Polskiego i akcji werbunkowej, prowadzonej przez komisariat wojsk polskich w Kozienicach.

Po referacie inspektora zaciągu por. Boczarzkiego, uchwalono wniosek założenia Komitetu i jak najwydatniejszego popierania akcji werbunkowej, wysyłając jednocześnie, pod adresem Rady Stanu prośbę, aby tworzenie armji odbyło się przez powołanie rekruta. W końcu uzależniono całą działalność Komitetu od instrukcji Rady Stanu i organów Wojska Polskiego tak pod względem propagandy jak i akcji składkowej na rzecz Skarbu Polskiego. Przewodniczącym Komitetu obrano p. Tadeusza Czaplńskiego z Janowic.

Jako jedno z pierwszych za-

dań postanowił komitet poprzeć w powiecie akcję za utworzeniem nowego pułku ułanów z ziemi radomskiej, zbierając na ten cel konie, tak od obywatelstwa jak i od poszczególnych gmin. Pierwszy przykład dali pp.: Targowski z Policzny, Jagmin z Ludwinowa, Czaplński Ludwik z Łęczny, Czaplński Tadeusz z Janowic, Karszewski Stanisław z Tczowa, Skrzyński Bolesław z Garbatki, Stefanowicz z Grabowa nad Wisłą.

Do Komitetu przystąpili:

Targowski St. obywatel ziemski z Policznej, Sadek Jan, taksator, Kozienice i Sadek Ludwik, Jagmin Marjan, obywatel ziemski i Jagmin Irena z Ludwinowa, Malinowski Lucjan, nauczyciel Zwolen, Czaplński Tadeusz obyw. ziem. Janowiec, Smoleński Wiktor obyw. ziem. Garbatka, Skrzyński Bolesław obyw. ziem. Garbatka, Karczewski Stanisław, obyw. ziem. Tczów, Westfalewicz Antoni właściciel sklepu w Kozienicach, Pałkowski Teodor (hipoteka) Kozienice, Rzeszowski Jan, Zwolen, Rembisz Mieczysław Zielonka - Grabów, Wojciechowski Marjan i Stanisław, ap. tekarsko Kozienice, Bodalska Stefania, nauczycielka Kozienice, Śmietanka Jan, sędzia pokoju, Kozienice, Janiszewski Wacław, Janowiec, Plewnicki Roman, Kozienice, Kozłowski Józef, rolnik, Grabów, Mikos Piotr, rolnik, Kozienice, Baryłko Franciszek, rolnik, Lenarczyk Władysław Trzcianki Rolnik Gniewosów, Satek Antoni, rolnik, Sarnów, Pierzchała Józef, Kozienice, Czaplński Ludwik, obyw. ziem. — Łączna, Pleńkosz Karol, rolnik, Sarnów, Warchol Grzegorz, rolnik, Jedinia, Bednaszewscy Anna i Jan, Kozienice, Chojńska Bolesława, Kozienice, Stefanowicz Mieczysław, rolnik, Grabów, Zachorski Jan, rolnik, Kozienice, Górski Jan, rolnik, Janowiec, Piątkowska Halina, nauczycielka, Grabów, Grzywacz Wojciech, rolnik, Jedinia, Wolak Ludwik, rolnik, Huta, Dutkiewicz Tomasz, rolnik, Zwolen, Siczek Ignacy, rolnik, Jedinia, Deja Franciszek, rolnik, Grabów, Warchol Fran. rolnik, Jed-

nia, Mróz Jan, rolnik, Jedinia, Luty Michał, rolnik Jedinia, Górski Jan, Janowice, Flach Wanda, Kozienice, Banaś Jan, rolnik, Gniewosów, Bakalarz Ant., rolnik, Janowice, Mazurkiewicz Piotr, mieszczanie, Zwolen.

W tymże numerze „Gazeta radomska” donosi, iż ziemia opatowska zabrała się z całym rozmachem do takiegoż dzieła.

Haniebny dokument.

Po latach, badacz kultury polskiej, z okresu wielkiej wojny światowej znalazł ciekawy dokument z tego czasu:

„Magistrat m. Lublina.

№

Imię i nazwisko... Doktor X., Inżynier Y., Prałat Z., Hrabina N. Zapłacono 1 koronę na odwzienie (pod kreślenie dokumentu). Lublin. Data. Podpis doktora”.

A teraz pytanie, czy wolno tego rodzaju dokumenty wydawać osobom, w stosunku do których zabieg „odwzienia” nie był stosowany, bo nie mógł być stosowany, gdyż był zbyt cenny.

Podnoszę ten głos w obronie kultury naszego narodu i miasta. A jeżeli głos ten przebrzmi bez echa, to niech przynajmniej zostanie w prasie jako dokument, że już współcześni należycie oceniali kulturalność tego rodzaju pomysłów. Ks. F. K

Ze świata.

Dymlaje austriackich ministrów. W Wiedniu toczy się od paru dni proces przeciw dr. Krauzowi dyrektorowi jednego z banków Wiedeńskich, oskarżonemu o nadużycie aprowizacyjne. Na przedwczesnej sesji posiedzeniu sądu w tej sprawie przesłuchiwany był w charakterze świadka minister sprawiedliwości, dr. v. Schenk, który oświadczył, że zanim rozpocznie zeznanie, widzi się zmuszonym oświadczyć, iż złożył swoją godność ministra w ręce cesarskie. Uczynił to dla tego, aby uniknąć bodaj pozorów, jakoby chciał i mógł z tytułu swego stanowiska, jako najwyższego urzędnika ministerjum sprawiedliwości, wywierać wpływ na decyzję sądu.

Z całej Polski.

Fryderyk Zoll. Polska nauka prawnicza, uniwersytet Jagielloński i Akademia umiejętności poniosły wielką stratę. W sędziwym wieku zmarł wczoraj b. rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, znakomity profesor prawa rzymskiego i wiceprezes Akademii umiejętności, Dr. Fryderyk Zoll.

Dary na cele publiczne. „Kur. Warsz. donosi: Właściciel majątku Kobierzycka w pow. Sieradzkim, p. Feliks Radoński, ofiarował: na szkołę rzemieślniczą w Sieradzu 10,000 mk., 5,000 mk. na szkołę rolniczą w Liskowie, 2,000 mk. dla ubogich w Warszawie, 2,000 mk. dla ubogich w pow. Sieradzkim i 1,000 mk. na przebudowę części gmachu szkoły średniej w Sieradzu.

Sprawa Kościelskiego. Tutejszy sąd krajowy wydał wyrok, skazujący właściciela dóbr rycerskich, Władysława Kościelskiego z Wielkiego Sepna, za sprzedaż zarekwirowanego jęczmienia tudzież za wykroczenie przeciwko prawu o cenach maksymalnych — na trzy miesiące więzienia oraz 54,000 marek grzywny.

Zemsta bandytów. W poniedziałek około g. 10 wiecz. agent kryminalnowywiadowczej policji niemieckiej, Czesław Kraszewski, tropiąc złodziei, wszedł na ul. Pańskiej do domu № 110. Kiedy się znalazł na środku podwórza, rozległo się kilka strzałów i Kraszewski został ugodzony kilkoma kulami. W tej chwili wybiegł z bramy jakiś mężczyzna, który zdążył umknąć dzięki bardzo małemu ruchowi w tej dzielnicy o tej godzinie. Za nim wyszedł, ślaniając się Kraszewski i, przeszedłszy kilka kroków, padł na bruk. Wkrótce przybyła policja i pogotowie ratunkowe, które stwierdziło zgon. Otrzymał on trzy postrzały w klatkę piersiową. Zabójstwo dokonane było na tle zemsty osobistej. Czesław Kraszewski był słuchaczem Wyższych Kursów Handlowych, pracował w szeregach straży obywatelskiej w charakterze przewodnika, ostatnio zaś był agentem policji kryminalnej, używanym do śledzenia złodziei i włamywaczy, w czem wykazał dużą ruchliwość.

Francuzka młoda inteligentna z dob. referencjami poszukuje demiplace w Lublinie Biuro Koporskiej Krakowskie-Przedmieście 20. 370

DRUKARNIA „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie
staranne.

Ceny
przystępne.